

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcina 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 459

Poznań, piątek dnia 4 października 1929

Rok XXIV

## Preliminarz budżetowy na r. 1930-31

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — Min. skarbu zakończyło uzgodnianie preliminarza budżetowego na r. 1930-31. Obecnie prowadzone są prace techniczne, związane z drukiem nowego preliminarza. Rada Ministrów zatwierdzi go z początkiem przyszłego tygodnia.

Nowy preliminarz budżetowy będzie zawierał w dziale wydatków 2930—2940 milionów.

Tegoroczny wynosi 2935 mil. (w)

## Wybitny gość

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — W Warszawie bawi gen sekretarz unji parlamentów dominjów imperjum brytyjskiego Howard, który przybył z Berlina, gdzie uczestniczył w obradach międzyparlamentarnej konferencji handlowej. (w)

## O przyozdobienie sali sejmowej

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — Odbyło się tu posiedzenie jury w celu oceny prac nadesłanych na konkurs przyozdobienia sali posiedzeń Sejmu.

W obradach brali udział: prof. Pułsch z Krakowa, Skoczylas z Warszawy, Górewicz z Warszawy oraz dyr. departamentu Jastrzębowski.

Z 28 nadesłanych prac usunięto 16, jako nieodpowiadające formalnym warunkom.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu dzisiejszym. (w)

## Sytuacja w Palestynie

Londyn, 3. 10. (AW). Według doniesień z Jerozolimy, sytuacja w Palestynie jest coraz bardziej zaogniona.

W Jaffie doszło do starć. Wśród ludności żydowskiej, zwłaszcza na prowincji, budzi się zaniepokojenie. Wydano wszelkie zarządzenia ochronne. Garnizony utrzymane są w stanie ostrego przygotowania.

## Angielsko-sowieckie stosunki dyplomatyczne

Londyn, 3. 10. (Radjo). Pełnomocnik rosyjski ambasador Dowgalewski podpisał dzisiaj w Londynie dokument porozumienia angielsko-rosyjskiego w sprawie ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych oraz związanych z tem spraw.

Podsekretarz Henderson podpisał akt ten już wcześniej.

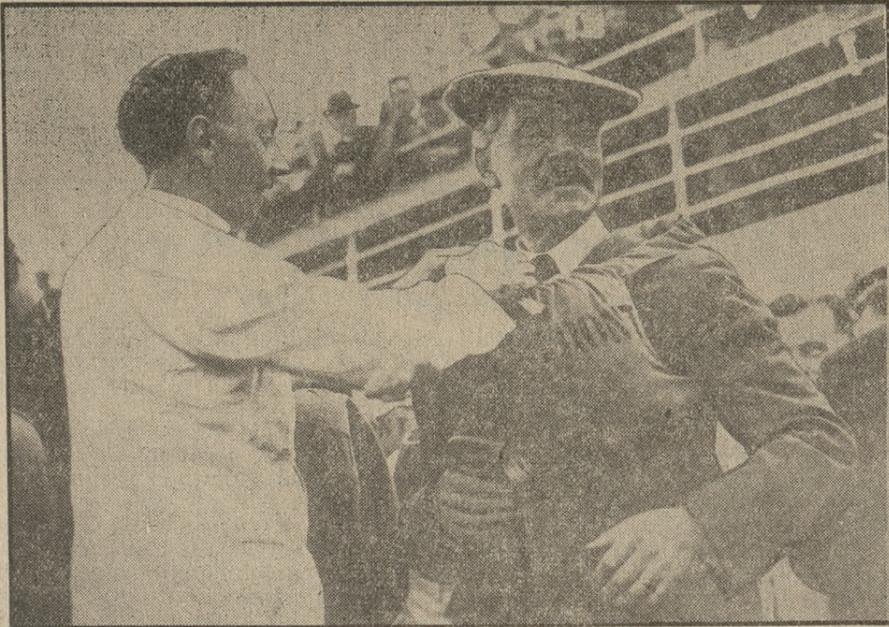
## Umowa drzewna z Niemcami

Warszawa, 3. 10. (AW) W dniu 1 października upłynął termin polsko-niemieckiej umowy drzewnej, zawartej w r. ub. Umowa szesnastoletnia przewidywała, iż na wypadek niewywiązania umowy obowiązuje ona automatycznie na rok następny, t. j. do 1 października 1930. Wobec tego wywóz kontyngentowy roczny drzewa targowego z Polski do Niemiec wynosić będzie ponownie 1.250.000 m. sześć, co przy cenach szesnastoletnich wynosi około 250 milj. złotych.

## Bank reparacyjny

Baden Baden, 3. 10. (Radjo). — Komitet organizacyjny Międzynarodowego Banku Reparacyjnego zebrał się dzisiaj na pierwsze posiedzenie, wybierając Mr. Jacksona Reynolda na przewodniczącego.

Z powodu śmierci Stresemanna po krótkim przemówieniu przewodniczącego dalsze obrady odroczone do piątku rana.



Premier angielski Ramsay Mac Donald, który na pokładzie „Berengarii” udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, otrzymał w chwili wejścia na statek, podobnie jak i inni pasażerowie specjalny pas ratunkowy.

## Zniesienie armji i floty duńskiej

Projekt odnośnej ustawy wniesiony już został do Folkethingu

Kopenhaga, 4. 10. (Radjo.) Minister obrony krajowej wniósł wczoraj wieczorem w Folkethingu projekt ustawy, według którego armja duńska zamieniona będzie na korpus ochrony, a flota na marynarkę państwową.

Zadaniem korpusu ochrony ma być obrona neutralności Danji oraz w razie potrzeby wykonanie zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów. Marynarka państwowa ma kontrolować rybakstwo morskie, zajmować się pomiarami morza oraz pełnić służbę ochronną. Ministerstwa wojny i marynarki znosi się a ich agendy przejmuje pre-

zydjum ministrów. Wszystkie umocnienia fortyfikacyjne jak również obowiązkowa służba wojskowa zostaną zniesione. Do marynarki i korpusu ochrony przyjmować się będzie tylko ochotników w ilości do 1 600 osób rocznie.

Marynarka posiadać będzie okręty o łącznej pojemności 8 000 ton. Ma się ona składać z 18 do 24 małych okrętów ochronnych łącznej pojemności 3 600 ton, statków pomiarowych łącznej pojemności 1 500 ton, dwóch okrętów magazynowych oraz 12 hydroplanów.

## Po zgonie Stresemanna

Następcą zmarłego ministra będzie prawdopodobnie pralata Kaas lub dr. Wirth

Berlin, 3. 10. (Radjo.) Zwłoki min. Stresemanna ustawiono w ogrodzie zimowym domu żałoby. Przeniesienie ich do Reichstagu nastąpi w sobotę wieczorem.

Pogrzeb wyznaczony został na niedzielę godz. 11 przed południem.

Berlin, 4. 10. (Tel. wł.) Wbrew ogólnym przypuszczeniom, okazuje się, że zmarły min. Stresemann nie pozostawił żadnego majątku prywatnego.

Majątek, którego się dorobił przed wojną i w czasie wojny jako syndyk Związku przemysłowców saskich, padł pastwą inflacji. B. Z.

Berlin, 3. 10. (PAT). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Reichstagu, zostało otwarte z powodu zgonu ministra Stresemanna, jako posiedzenie żałobne.

Na ławach rządowych zasiadł kanclerz i obecni w Berlinie ministrowie Rzeszy. Na okrytym kirem fotelu ministerjalnym i krzesle poselskim zmarłego min. Stresemanna złożono kwiaty. Postawie komunistyczni ostentacyjnie nie zjawili się na sali.

Po krótkim zagajeniu wiceprezidenta Reichstagu, zabrał głos kanclerz Mueller, wyrażając imieniem rządu Rzeszy głęboki żal z powodu straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon min. Stresemanna.

Berlin, 4. 10. (Tel. wł.) Jest rzeczą zrozumiałą, że nad otwartą mogi-

lą min. Stresemanna nie mówi się publicznie o jego następcy. W każdym jednak razie za kulisami rozpoczęły się już narady i pertraktacje, komu powierzyć zwolnioną tekę. Słysz się dwa nazwiska: pralata Kaasa i dr. Wirtha, aktualne oczywiście tylko wówczas, jeżeli dotychczasowa koalicja pozostanie u steru.

Z wymienionych kandydatów znacznie większe szanse ma pralata Kaas, który już swego czasu, gdy Stresemann miał dymisjonować, wymieniany był jako jego następca. B. Z.

Wiedeń, 3. 10. (PAT). Wiadomość o zgonie min. Stresemanna wywołała tu silne wrażenie.

Jako następcę Stresemanna wymieniają tu przewodniczącego centrum, posła Trewiru ks. pralata Kaasa. Możliwe jest, że stanowisko min. spraw zagranicznych Rzeszy obejmie jeden z dyplomatów Hubert albo von Hoesch.

Polityka Stresemanna będzie w każdym razie kontynuowana przez jego następcę.

Berlin, 3. 10. (PAT). Kwestja następcy Stresemanna na stanowisku min. spraw zagranicznych Rzeszy nie jest dotychczas wyjaśniona.

Sprawę tę ma poruszyć kanclerz Mueller na swej jutrzejszej audjencji u prezydenta Hindenburga, który jutro powraca do Berlina.

## Wrażenia z Londynu

Życie nocne — Cukiernie i restauracje — Konsumcja cukru — Policja — Żebracy — Wścigi psów — Kina mówiące — Parki londyńskie

(Od naszego korespondenta).

Życie nocne w Londynie nie jest tak bujne i huczne jak w Paryżu. Wszystkie cukiernie i kawiarnie są otwarte tylko do godziny 9-tej wieczorem. Jest ich w Londynie niezmiernie wiele, znacznie więcej niż w miastach polskich, a nigdzie tam cukru nie wydzielają na porcje; wszędzie stoja cukiernice, z których można czerpać dowolnie. Po godzinie 9-tej wieczorem można się posilić jedynie w restauracjach, które są bardzo przepelnione. W Londynie po godz. 12 w nocy, gdy przestają kursować autobusy i tramwaje, ruch na ulicach zamiera kompletnie.

Rzadko spotyka się nielicznych przechodniów, zwykle cudzoziemców, którzy wracają do swego hotelu, lub jakieś podejrzanego indywiduum o nieokreślonym zawadzie. W nocy podpadają dużo spotykałem policjantów. Chociaż według ustawy konstytucyjnej policja londyńska nie jest uzbrojona w broń palną, tylko posiada pałki gumowe, stosunki bezpieczeństwa są bardzo dobre, do czego w dużej mierze prawdopodobnie przyczynia się właśnie ta pokaźna ilość policjantów, pełniących służbę na wszystkich ulicach i przedmieściach. — Zauważyłem, że policja angielska odznacza się ujmującą uprzejmością dla cudzoziemców. Czościej widziałem jak policjant, który spostrzegł, że ktoś go nie zrozumiał, wyjmował kartkę papieru i pisał na niej żądane informacje, lub też na wielkiej mapie dokładnie wskazywał odnośną ulicę.

W przeciwstawieniu do Paryża, gdzie istnieje niezmiernie wiele wszelkiego rodzaju nocnych lokali, gdzie w nocy życie wre i kipi tonami przeróżnych jazzbandów, frywolnych śpiewek i okrzyków, Londyn wykazuje powagę i wielką ciszę. Może wpływa to z tego, że Anglicy lubią się bawić tylko w zamkniętych gronach, czyli w swych klubach. Przytem cukiernie i restauracje nie znajdują się na ulicach na wolnym powietrzu jak we Francji, Belgji i Włoszech, lecz wszystkie są pod dachem, zamknięte, co wpływa na większy spokój uliczny.

W Londynie zauważyłem również zupełny brak żebraków, natomiast widzi się wielu przygodnych, takich „z Bożej łaski” muzykantów, grajków oraz śpiewaków, którzy, ustawivszy się gdziekolwiek na ulicy przed kamienicą, tak długo wydobywają różne tony, naogół niezbyt pięknie brzmiące, dopóki nie otrzymają za to jakiej drobnej monety. Specjalny typ tworzą w Londynie osobnicy, którzy, stojąc na ulicach pierwszorzędných dzielnic, malują na trotuarach nieraz dość udatne widoki lub karykatury. Nie wyciągają oni ręki po wsparcie, ale z całym spokojem oczekują drobnych datków za oglądanie swych malowideł.

Oryginalną, jedyną w swoim rodzaju imprezą, którą widziałem w Londynie, były wścigi psów. Odbywały się one w West Ham Stadium Custom House. Jest to ogromny, okrągły stadion sportowy, mogący pomieścić kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W wścigach brały udział wyłącznie najczystszej rasy charty, rdzennej krwi angielskiej. — Każdego z nich, oznaczonego numerem prowadził osobno na smyczy dżokej w cylindrze i czerwonym fraku. Po zamknięciu psów w numerowanych budkach puszczone w ruch z przeciwległej strony wypchanego zajaka, który, pędzony prądem elektrycznym na specjalnym torze z szybkością ponad 100 km. na godzinę, mijając uwiecznione charty, otworzył drzwiczki wszystkich budek.

Uwolnione charty sądząc, że mają przed sobą prawdziwego zajaka, rzuciły

się za nim w pogoń. Wyciągnięte jak struny, wykonujące fantastyczne wręcz skoki przez wszelkie przeszkody, pędziły za zającem naoslep. Równocześnie rozlegały się namiętne okrzyki osób grających w totalizatora, które usiłowały zachęcić swych ulubieńców do przyspieszenia biegu. Nieopisana wrzawa i emocje grających osiągnęły punkt kulminacyjny w chwili, gdy charty dobiegały do mety. Niespodziewanie, jeden z nich, znajdujący się prawie na szarym końcu, wyprzedził wszystkie inne i pierwszy znalazł się za barjerą u celu. Przebyta przestrzeń wynosiła 600 jardów angielskich. Pierwszą nagrodę stanowią 11 funtów a drugą 4 funty. — Publiczność składała się ze wszystkich sfer. Na zakończenie wyścigów orkiestra odegrała hymn narodowy.

Osobliwością Londynu są wspaniałe kina mówiące. Byłem w dwóch takich, mianowicie w Regal i Empire. Obydwa są urządzone komfortowo i mają niezwykle wygodne fotele oraz świetną wentylację. Mimo 38 st. ciepła na dworze, w salach panował przemiły chłód. Akcja na ekranie toczyła się powoli, w sposób naturalny, a nie z tą pełną nerwowością i szybkością, jaką się zwykle widzi w filmach dotychczasowych. Artyści na ekranie przez cały czas mówili do siebie z najrozmaitszą intonacją głosów, odpowiednią do danej sceny. Głosy ich brzmiały trochę gramofonowo, a niestety mało pola do popisu znajdowała muzyka, która początkowo wogóle niewidzialna, w efektywny sposób wyloniła się z pod ziemi, co rzeczywiście bardzo ładnie wyglądało.

W kinie Regal słyszałem autentyczny głos króla angielskiego. Mianowicie w tygodniku aktualności przedstawiona była pewna uroczystość, urządzona z powodu wyzdrowienia monarchy, podczas której osobiście on przemawiał. Słowa jego utrwalone były na płytach dźwiękowych. W każdym razie obraz ten wywołał silny entuzjazm; cała publiczność powstała z krzesel i biła brawo. — We wszystkich kinach londyńskich dozwolone jest palenie papierosów, co Anglicy skwapliwie wykorzystują.

Mimo swego ogromu Londyn bynajmniej nie zmusza mieszkańców do wyjazdów w lecie na wieś, gdyż posiada bardzo dużo rozległych i ślicznych parków, jak np. Hyde Park, James Park, Green Park, Regent Park, Kensington Gardens, Richmond, Victoria, Bushy, Dulwich i Southwark Park. Największy, światowej sławy, jest Hyde Park, położony w centrum miasta. Dawniej był on własnością biskupstwa Westminsterskiego, a potem po konfiskacie Henryk VIII zamienił go na dziki park. W roku 1851 odbyła się w nim wielka wszechświatowa wystawa. Parki londyńskie są bardzo miłe, gdyż panuje w nich nadzwyczajna swoboda. Niema tam żadnych nakazów, zabraniających chodzenia po trawie. Każdy może usiąść lub położyć się, gdzie tylko zechce. Wczoraj widziałem w Hyde Parku licznych żołnierzy gwardji królewskiej, w czerwonych zdaleni widocznych mundurach, zawsze w towarzystwie młodych powabnych Angielek. Wogóle armia angielska przedstawia się imponująco i okazała. Żołnierze angielscy są zwykle przystojni i mają bardzo starannie skrojone mundury. Po służbie przechadzają się ze szpicrutą w rękę bez broni i wówczas to te napozór zimne angielskie panienki padają ugodzone grottem amora.

Jan Jabłkowski.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

36)

Andrzej uważnie przysłuchiwał się wywodom stryja, który zapalał się coraz bardziej w roli przewodnika duchowego.

— Jest w tem obawa, aby jej nie posiadano o imperjalizm, o zaborczość, o militarizm, nietolerancję religijną, brak zrozumienia zasad socjalizmu, ba! — nawet, by nie posiadano jej o nacjonalizm. Jak widzisz, Andrzeju, wygląda to paradoksalnie, że ktoś ex cathedra krzyczy po polsku wobec zdecydowanych, a uznawanych przez siebie: Niemców, Francuzów, Anglików, czy nawet Rosjan, że... nie jest Polakiem.

Andrzej porównywał sąd stryja z tem wrażeniem o Polakach, jakie sam odebrał ostatnimi czasy. Pomiędzy

## Wypadek samochodowy min. Zaleskiego

Minister ma złamany obojczyk

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — Wczoraj o godz. 6 wieczorem minister Zaleski wracał samochodem z Łowicza do Warszawy w towarzystwie księdza i jednego z posłów. Koło Ożarowa pod Warszawą samochodowi zagroziła drogą furmanka. Min. Zaleski po-

wstrzymał pospiesznie auto, które się wywróciło i przygniotło jadących.

Gdy wydobyto ofiary wypadku z pod samochodu, stwierdzono, że min. Zaleski ma złamany obojczyk a jego towarzysze odnieśli kontuzje. (w)

## Aresztowanie zwolenników Woldemarasa

Wykrycie spisku przeciwko obecnemu rządowi

Berlin, 3. 10. (PAT). „Vossische Ztg.“ donosi z Kowna, że policja litewska wykryła tajną organizację i aresztowała 30 zwolenników b. premiera Woldemarasa, którzy knuli plany przeciwko obecnemu rządowi. Pomiędzy aresztowanymi ma się znajdować czterech aktywnych oficerów a między nimi b. adiutant Woldemarasa kpt. Matulewicius. Pozostali aresztowani są członkami litewskiego związku strzeleckiego i

organizacji „Żelaznego Wilka“. Rząd przeprowadza równocześnie masowe wydalania urzędników podejrzanych o sympatje dla Woldemarasa.

Wielkie wrażenie sprawiło w Kownie spensjonowanie szefa policji politycznej Stakusa i przeniesienie referenta policji w min. spraw wewn. Gotautasa. Jak słyhać również i dyrektor policji litewskiej Szurwila zostanie zwolniony ze swego stanowiska.

## Królestwo Jugosłowiańskie

Reforma ustroju państwowego

Białogród, 3. 10. (PAT). Król podpisał ustawę zmieniającą obecne nazwisko królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców na królestwo Jugosłowiańskie.

Białogród, 4. 10. (Radio). Dziennik urzędowy donosi o zatwierdzeniu przez radę ministrów projektu ustawy, dotyczącej zmiany ustroju państwa.

Projekt ten, przedłożony przez prezesa rady ministrów, przewiduje oficjalną nazwę dla państwa: „królestwo Jugosławia“. Obszar całego państwa podzielony został na dziewięć samo-

dzielnych jednostek administracyjnych t. zw. banaty, na czele których stoi „banus“, znajdujący się poza kategorią urzędniczą.

Ustawa ta ma prawdopodobnie na celu wyrównanie różnic wewnętrznych, jakie powstały z powodu braku samodzielnej administracji poszczególnych części kraju. Ma ona spełnić pewne życzenia, na co wskazuje chociażby fakt przyznania naczelnikom poszczególnych 9 jednostek administracyjnych nazwy „banus“, historycznej nazwy dostojników chorwackich.

## Demonstracja bezrobotnych

Wiedeń, 3. 10. (AW). W miejscowości fabrycznej Steyer w górnej Austrii doszło wskutek agitacji komunistycznej do wielkich demonstracji bezrobotnych.

Demonstranci usiłowali wtargnąć do redakcji pisma miejscowego, które poddało, że bezrobotni włączają się bez potrzeby po ulicach miasta. Na żądanie demonstrantów przy wejściu lokalu redakcyjnego umieszczono oświadczenie, że redakcja nie miała bynajmniej zamiaru ubliżyć bezrobotnym.

Mimo to bezrobotni demonstrowali aż do wkroczenia policji.

## Zaginięcie lotników

Moskwa, 3. 10. (PAT). Ag. Tass donosi o bardzo intensywnym poszukiwaniu lotników francuskich Costesa i Belonta.

## Zajęcie w ambasadzie sowieckiej w Paryżu

Paryż, 3. 10. (PAT). Prefektura policji daje następujące wyjaśnienie w sprawie zajęcia z radcą ambasadzie sowieckiej w Paryżu:

Kierownik urzędu śledczego Benoit na propozycję rady ambasadzie so-

pierwszym a drugim nie widział zasadniczej rozbieżności. Przypomniał też sobie teraz określenie baronowej Agnes, która zarzucała mu brak... finezji uczuciowej, właściwej jego rodakom. Istotnie, wszyscy spotkani dotąd Polacy jakby się obawiali, żeby ich nie posiadano o zbyt prostolinijność myśli i uczuć, jakby się bronili przed zaliczeniem ich do jednolitej grupy, posiadającej wspólny interes narodowy. Usiłowali natomiast w każdym poszczególnym wypadku podkreślić swoją, jedynie wybitną a niedocenioną indywidualność, czy też zdolność osobliwego odczuwania i oceny potrzeb własnej społeczności. Byli to doktrynerzy i karierowicze nie zdolni pomieścić się w jakiejś wspólnej formie ideologii, czy interesu. Każdy ze spotkanych uważał się za samodzielnego wodza, nigdy za żołnierza. Tak, i Andrzej doszedł do wniosku, że były to zaledwie komórki polskie nie posiadające jeszcze siły płynącej ze zlania się w sprawnie funkcjonujący organizm.

Uśmiechnął się też pobłaźliwie i po-

wieckiej Bessedowskiego udał się z nim do dozorczyń gmachu ambasady, gdzie Bessedowski zatelefonował do swej rodziny, prosząc ją o przybycie. Rodzina Bessedowskiego niezwłocznie sama opuściła gmach ambasady, nie uciekając się do niczyjej interwencji.

## Bunt więźniów

Canon City (Colorado), 4. 10. (Radio). W tutejszym więzieniu państwowym zbuntowało się 1000 więźniów i opanowało arsenal obficie zaopatrzone w broń. W toku walki padło trzech dozorców. Pozostali dozorczy sa steroryzowani przez więźniów, którzy stali się panami więzienia.

Zaalarmowano baterję gwardji narodowej i zawezwano do pomocy okoliczną ludność.

## Zebranie Stow. Urzęd. Pozn. Urzędu Wojew.

W dniu wczorajszym przy szczelnie zapelnionej sali „Boulevard“ odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Urzędniców Pozn. Urzędu Wojewódzkiego.

Po zagajeniu zebrania przez p. prez. Wł. Bociana uczczono pamięć zmarłego kolegi, śp. Zygmunta Kłoniczkiego, poczem referat na temat: „Opieka nad zwierzętami“ wygłosił lekarz weter. p. dr. Krygicz.

raz drugi stwierdził, że zbliżenie się po drodze do Polaków nie zaszkodziło mu bynajmniej w zrozumieniu tego, co o nich mówił stryj Maciej. Przeciwnie, przekonania stryja znalazły już w nim grunt przygotowany. Rodaków swych w tej chwili, jak mu się zdawało, przestał brać na serio, a sprawy ich, jakby zaliczył naraz do rzędu tych, o których wkrótce będzie mógł z dobrym skutkiem dla siebie zapomnieć, jako o sprawach nierealnie pomyślnych.

Tymczasem stryj prowadził do konkluzji.

— To też naród polski może się odrodzić tylko po przemieszczeniu się tych charakterystycznych dla niego cech i dążności we wspólnym kotle ideologii. Inteligencja, która zaczyna już trzeźwieć, jak to widzimy w dziele rozbudowy wybrzeża, musi wciągnąć do tej pracy wszystkie warstwy, zastawiając w ten sposób pelen żłób przed chłopem, robotnikiem, czy mieszczańcem, a nawet arystokratą, jeżeli taki w dzisiejszych warunkach jest jeszcze do pomyslenia. Wtedy obudzi się bo-

Prelegent zapoznał zebranych z obowiązkami, jakie nakłada na każdego obywatela a zwłaszcza na urzędnika państwowego polska ustawa o ochronie zwierząt, podkreślając, że w pierwszym rządzie urzędnik obowiązany jest przyczynić się do wywierania wpływu na ogół, celem sumiennej przestrzegania przepisów humanitarnej ustawy.

W ożywionej dyskusji nad referatem wszyscy mówcy gorąco poparli słuszność wywodów prelegenta, przyrzekając swą współpracę w tępieniu barbarzyństwa względem zwierząt.

Po odczytaniu sprawozdania przez sekretarza p. Górzyńskiego, uchwalono wniosek, obniżający od 1 bm. dotychczasową składkę z 70 na 30 gr. (z.)

## Echa włamania do pałacu Mycielskich

W związku z włamaniem do pałacu hr. Mycielskich we Wrześni w dochodzeniach ustalono, iż sprawcami byli dwaj osobnicy, trudniący się spawaniem narzędzi i garnków.

Jak się ostatecznie okazuje, powstałe przy włamaniu szkody wynoszą około 15 tys. złotych. (k.)

## Zamach samobójczy ucznia

W mieszkaniu przy ulicy Poplińskich 12. usiłował popełnić samobójstwo, zazywając trucizny, 19-letni uczeń gimnazjalny Roman Antczak. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie ustalona.

Młodocianego desperata przewieziono do lecznicy miejskiej. (k.)

## Nowa centralna elektrownia w Poznaniu

Na peryferjach Poznania, na Ostrowiu Tumskim, powstaje olbrzymi gmach, na który z dumą patrzą przejeżdżający tam Poznaniacy. Jest to nowa elektrownia, która ma zaopatrzyć nie tylko Poznań, ale i prowincję w prąd elektryczny świetlny jak również roboczy dla uruchomienia urządzeń przemysłowych. Obecnie wielkie to dzieło dojrzało. W przestrzennych halach montuje się już turbiny i dynamo-maszyny. Ciekawych danych o naszej nowej elektrowni dowiadujemy się z najnowszego (1-go nowego rocznika) numeru „Wielkopolskiej Ilustracji“, gdzie znajdujemy również wiele zdjęć z wnętrza tego gmachu.

Z bogatej treści tego niezwykle interesującego numeru podkreślić pragnęlibyśmy artykuł p. t. „Anioł stróż w granatowym mundurze“, gdzie znajdujemy wiele ciekawych szczegółów o działalności i pełnej poświęcenia służbie naszej policji. O „życiu na wyżynach“ mówi nam inny artykuł, podający wyniki najnowszych badań naukowych z tej dziedziny.

Wręcz sensacyjne są zdjęcia burzy morskiej, które specjalnie dla „Wielkopolskiej Ilustracji“ wykonał podczas podróży statkiem korespondent gdański tego pisma. Dalej mamy zwykle aktualności, zdjęcia sportowe, film, odcinek powieściowy, nowelę, szarady, humor, dział kobiecy, opowiadanie dla młodzieży; słowem niezwykle bogactwo treści i ilustracji, dla każdego dostępne, gdyż cały numer kosztuje zaledwie 45 groszy.

wiem w nich wszystkich instynkt samozachowawczy, instynkt zdrowego egoizmu narodowego, który już łatwo będzie przeafsonować na patryjotyzm, chociażby najniższego rzędu. Oczywiście nie na ten romantyczny, nekający naród w niewoli, lecz na patryjotyzm twórczy, ogarniający teraźniejszość, jako podłoże i warsztat do stworzenia lepszej przyszłości.

— Czy to jednak ma związek stryju, z przyszłością naszego przedsiobiorstwa? — spłoszył trzeźwo wywody Macieja Soplicy bratanek.

Miał zwyczaj krótko i zwięźle zdęzać do celu, a istotę myśli stryja już był odgadł. Kto wie — zastanowił się na mgnienie oka, czy nie nosił jej już w sobie wtedy, kiedy jechał do Polski. Dziś natomiast, zanim przyszedł na tę decydującą rozmowę — czuł się dziwnie trzeźwym i ostrożnym. Chwilowe porwy, którym uległ podczas podróży, jakby przykryła mgła, jakby związała jakaś nieznana siła. Czł w sobie pustkę i usposobiony był krytycznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## KALENDARZYK

Piątek, 4 października 1929.

Słońce: wschód 5.58 — zachód 17.24 —  
długość dnia 11 godzin 26 min.  
Księżyc: wschód 7.36 — zachód 18.02 —  
po nowiu.  
Kal. rz.-kat.: Franciszek Seraficki — jutro  
Placyda M.  
Kal. słow.: Bratysław — jutro Zaslav.

### Zebrania

Dziś o 16.30 Zw. Inwalidów, Wdów, Sierót i Emer. Kol., u p. Grotowskiego. Dolna Wilda 71;  
o 19 Zw. Inwalidów Wojennych (Śródmieście), u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;  
o 19.30 Kl. Sport. „Legja“, u p. Fiedlera, G. Wilda 47;  
o 20 zebranie ks. ks. prefektów w gimnazjum Bergera (m. in. referat ks. prob. Adamskiego z Łodzi na temat: „Najnowsze metody katechetyki“);  
o 20 Stow. Porządku Publicznego (Jeżyce-Lazarz), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;  
o 20 Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej, w szkole przy ulicy Działońskich 4;  
o 20 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej, u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.  
Jutro o 20 Tow. b. Żołnierzy I. p. Strzelców Wlkp., w Domu Królowej Jadwigi.

### Licytacje

Dziś o 10.30 ul. Kraszewskiego 26 — pila taśmowa;  
o 11 ul. Spadzista 3 — kanapa;  
o 11 ul. Ratajczaka 36 — biurko, szafa do ksiąg, stół, kanapa;  
o 11 ul. Grunwaldzka 1 — kanapa.  
o 12 Przecznicza 11 — magiel;  
o 12 G. Wilda 15 — lustro, kanapa;  
o 12 ul. Zwierzyniecka 8 — szafa, szyniówka, fotele, kanapa, stół, lustro, firany, obrazy;  
o 12 M. Garbary 5 — ubrania;  
o 13 Św. Marcin 62 — 10 beczek oliwy;  
o 13 ul. Szamarzewskiego 26 — maszyna do szycia;  
o 13.20 ul. Wieżowa 10 — maszyna do pisania ze stolikiem, taborecik, 1000 zawias do okien;  
o 14 St. Rynek 80 — 20 stołów;  
o 14 ul. Dąbrowskiego 84 — szafa, lustro;  
o 15 ul. Wawrzyniaka 5 — kanapa;  
o 15.30 ul. Małeckiego 23 — lustro, umywalnia, kanapa;  
o 16 ul. Polna 16 — biurko dypl.;  
o 16 ul. Szamarzewskiego 47 — 400 rozmaitych książek;  
o 17 ul. Wawrzyniaka 19 — bufet.

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Augustyny z Krausów Nowakowskiej o godz. 11 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Czesława Kostańskiego o godz. 16 ul. Poczta 23. — Sp. Franciszki z Chęciów Englowej o godz. 16 ul. Gąsiorowskich 10.

### Różne

Dziś o 20.30 (do godz. 22) w Radjo Poznańskim Akademia ku czci Św. Franciszka z Asyżu. Odczyty wygłoszą J. M. Rektor U. P. Niezabitowski na temat: „Stosunek człowieka do zwierząt“ — oraz ks. Rektor Cieszyński p. t. „Św. Franciszek z Asyżu jako przyjaciel zwierząt“. Akademię, która odbędzie się z inicjatywy Poznańskiego Tow. Opieki Nad Zwierzętami, uroczaiącą przeróżne produkcje muzyczne prof. Gertr. Konatkowskiej (fortepian), prof. Feliksa Nowowiejskiego (organy) itd.  
Jutro o 20 „Sokol“ (Jeżyce) — wieczorek w sali p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.

### Teatr Wielki

Dziś — „Żydówka“, opera Halevy'ego. — Gość. występ Józefa Wolińskiego.

### Teatr Polski

Dziś — „Maman do wzięcia“.

### Teatr Nowy

Dziś — „Kurnik“ (Premjera). — Gościnnie występ Antoniego Fertnera.

## Przeciwko najazdowi żydowskiemu

Niezwykle energicznie zareagowali na usiłowane osiedlenie się Żydów patrijotyczni obywatele miasta Obornik. W dniu 2 b. m. sprowadziła się tam usiłując się osiedlić, rodzina żydowska Abrahama Wydnera z Konina. Żydzi zajęli samochodem wczesnym rankiem. Mimo to fakt najazdu żydowskiego zwrócił uwagę kilku obywateli obornickich, którzy w bardzo energiczny sposób powitali niepożądanych przybyszów ze wschodu. Rozbicie szyb w samochodzie i okrzyki „precz z Żyda mi“ tak deprymująco wpłynęły na całe towarzystwo żydowskie, iż mimo natychmiastowej i bardzo energicznej interwencji policji, wkrótce wyruszyło ono z powrotem. (k)

## Nowy wojewoda poznański

Będzie nim Roger Raczyński z Rogalina

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) — Ponieważ poseł Targowski oraz Dobiecki nie przyjęli proponowanego im stanowiska wojewody poznańskiego, wojewodą zostanie mianowany Roger Raczyński.

Przybył on we środę do Warszawy i tegoż dnia był przyjęty przez ministra Składkowskiego, a we czwartek przez premiera Świtalskiego.

Nominacja Raczyńskiego nastąpi na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia.

Roger Raczyński urodził się w 1891 r. w Rogalinie. Gimnazjum św. Anny i wydział prawny ukończył w Krakowie a agronomję w Lipsku. Po wojnie brał udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu a następnie był sekretarzem poselstwa w Rzymie. Wycofał się z dyplomacji, osiadł na roli w Rogalinie. Był prezesem Związku pracy mocarstwowej, oraz sekretarzem generalnym komitetu zachowawczego. (w)

## Zjazd inwalidów cywilnych

Przez cały dzień odbywały się w sali p. Kasperkowej na Jeżycach obrady IV walnego zjazdu delegatów Zw. Inwalidów cywilnych R. P. Ze względu na ważność obrad, przybyli liczni delegaci reprezentujący w b. dzielnicy pruskiej 56 zorganizowanych towarzystw.

Obrady zagalęł prezes Jędrzejak witał zgrupowanych, przedstawicieli Ubezpieczalni Krajowej i naszego piśma, poczem wyjaśnił cel zjazdu, polegający na tem, by wspólnie radzić nad losem armii weteranów pracy — scementować silniej jeszcze swą organizację i domagać się swych słusznych praw.

Po przyjęciu do wiadomości porządku obrad i stwierdzeniu obecności delegatów, prezes dał krótki pogląd na pracę związku, jego cele i zadania. Inwalidzi należą do tych, którzy wciąż jeszcze walczyć muszą o poprawę swej doli, o podwyższenie rent, które dotąd są tak minimalne. Wszystkie starania nie odnoszą pożądanego skutku, co oczywiście podnieca umysły w szeregach inwalidów walczących ustawicznie z ciężkiem położeniem materialnem. Całe obrady — to jedno pasmo narzekania i ogólnego niezadowolonia. Poruszono też sprawę protez, które powinny być wyrabiane z najlepszego materiału, by się tak często nie psuły. Wymaga tego dobro nie tylko inwalidy, ale także samej Ubezpieczalni Krajowej. Tak samo kwestja lekarza i lekarstw były żywo omawiane. Od inwalidów cywilnych w razie choroby żąda Ub. Kraj. świadectwa lekarskiego, za które inwalidzi płacić muszą do 20 zł. Zgromadzeni domagają się, żeby to ustało i żeby lekarz w takich razach był wolny. Poruszono, że inwalida cywilny z trudem znajduje posadę, gdy zaś inwalidom wojennym czyni się w tym kierunku wiele udogodnień. Władze nie powinny zapominać o inwalidach cywilnych, lecz powinny dawać im możliwość zarobkowania.

Na marszałka zjazdu powołano p. Paterka, a na jego zastępcę p. Augustyniaka z Mogilna, na sekretarza — Zawartowskiego z Kielczewa i Kaczmarka z Leszna. Ławnicy: Jajczyk z Krotoszyna i Drozdowski z Chelma. Dalej wybrano komisję wniosków złożoną z pp: Sobockiego, Panczaka i Chojnackiego. Na skrutatorów wybrano pp: Fenglera z Bydgoszczy, Michałaka z Ostrowa i Gniatkowskiego z Zaniemyśla.

Po dokonanych wyborze poszczególni członkowie zarządu przedkładali sprawozdania. Również sprawozdanie zdała delegacja (Zawartowski, Rebelka i Fralla) z pobytu w Warszawie w sprawie powzięcia przez radę ministrów decyzji, aby opracowany projekt o ubezpieczeniu społecznem na starość, niemoc, od wypadku i t. d. został wniesiony do Sejmu na najbliższą sesję sejmową. Zabiegała też delegacja, by Ministerstwo P. i O. Sp. przyznało jednorazowy zasiłek wysokości 150 proc. do wszystkich obecnie pobieranych rent, oraz stałej podwyżki rentowej do rent wypadkowych w przemyśle, rolnictwie i na niemoc 200 proc., starości wdowiej i sieroczej 150 proc., do odpraw wdowich i sierocych 75 proc. Memorjał przedłożony domagał się również przyznania za czas dewaluacyjny jednorazowego odszkodowania i t. d.

Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano nowe władze zarządowe. Skład ich jest następujący: J. Jędrzejczak, Ostrowo — prezes, W. Chojnacki, Józefowo — wiceprezes, B. Zawartowski, Kielczewo — sekretarz, T. Augustyniak, Mogilna — zast. sekret., St. Fralla, Krotoszyn — skarbnik, Ławnicy: A. Wlekiński — Krobica, Mańczak — Zaniemyśl i Michałak — Ostrowo.

Radę naczelną tworzą: A. Rebelka — Poznań, Sobocki — Leszno, Fr. Kasprzak — Ślaskowo, W. Gniatkowski — Zaniemyśl, St. Sobota — Miejska Górka, J. Kasprzak — Poznań i Fengler — Bydgoszcz. (z)

## Złodzieje kieszonkowi w pociągu

W pociągu pospiesznym Poznań—Lwów pomiędzy stacjami Poznaniem a Jarocinem skradziono przez wycięcie kieszeni w kamizelce właścicielowi majątku Antoniemu Piotrowskiemu z Gołętowa banknot 500 złotych.

Jako silnie podejrzanych o kradzież aresztowano Juliana Karasińskiego i Władysława Wintera bez stałego miejsca zamieszkania. (k)

## Stracił mowę wskutek pobicia

Na Rynku w Fordonie powstała w tych dniach zaciepka bójka pomiędzy Antonim Gaszakiem i Józefem Klehamerem. Klehamer został przez Gaszaka tak silnie pobity, iż odniósł wstrząśnienie mózgu i utracił mowę.

Ciężko poranionego Klehamera przewieziono do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy. (k)

## Usiłowane samobójstwo w areszcie

W tych dniach aresztowano w Fordonie za nieprawne zbieranie składek na ochronkę w Bydgoszczy 20-letnią Marję Stróżykównę z Gniezna. Aresztowana przyznała się, iż podrobiła zezwolenia na urządzenie kwesty i z listą tą zbierała składki w Inowrocławiu i Fordonie.

W areszcie Stróżykówna targnęła się na swe życie, przeryzując sobie wyrwanym z torebki ręcznej szkletem naskórek u lewej ręki poniżej łokcia. Niedoszłą samobójczynię odstawiono do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy. (k)

## Ciągnięcie loterii

Wczoraj w 23 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na nr. następujące:  
15 000 zł — nr. 22.712.  
10 000 zł — nr. 67.439.  
5 000 zł — nr. 56.937, 68.909, 88.339.

## Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 4 b. m.:

Przeważnie pochmurno, miejscami drobne deszcze. temperatura bez zmian, słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

W Cechu Cukierników (mistrzów) odbyły się wybory uzupełniające do zarządu: W miejsce opuszczającego Poznania p. przew. Webera obrano cechmistrzem p. Jana Wawrzyniaka, podstarszym zaś Cechu zostali pp. Raczyński Franciszek oraz Pawlarczyk Ignacy. (k)

## Z WIELKOPOLSKI

Polajewo. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę 22 września Stow. Młodych Polek obchodziło uroczystość poświęcenia swego sztandaru i ósmą rocznicę istnienia. O godz. 9.30 odbyła się w sali parafialnej zbiórka chrześniach. Siostr. Elżbietank, członkin, delegatek trzech sąsiednich Stowarzyszeń oraz członków 9 towarzystw miejscowych z

sztandarami. O godz. 9.40 nastąpił wyjazd do kościoła, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru. Na chrzestnych poproszono pp. Jadwigę Czeszewską, Antoninę Muchównę w zastępstwie chorej p. Ludmiły Raddatówny, Helenę Dymekową i Barbarę Łopińską z Polajewa oraz pp. Antoniego Stasiaka, Maksym. Krzemieniewskiego z Jakóbowa, Franciszka Dymka i Stanisława Schwartza z Polajewa. Ks. dziekan Raddat wygłosił przy tej okazji przepiękne przemówienie. Podczas sumy śpiewały druhy pieśni kościelne. Po nabożeństwie udali się wszyscy w pochodzie do sali p. Ewerta na uroczyste zebranie. Zagali je ks. patron a p. Krzyżkówna złożyła obszernie sprawozdanie z ośmioletniej działalności Stowarzyszenia. Potem nastąpiły deklamacje. W końcu złożono życzenia. Uroczystość zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę“.

Barcin. (Emigracja Żyda.) Żyd Markus z Barcina, który w lutym b. r. swą nieruchomość wraz z piekarstwem sprzedał p. Antoniemu Wiśniewskiemu z Barcina, opuścił w tych dniach nasze miasto, przenosząc się na stałe do Niemiec. Miasto nasze do roku 1922 było znacznie zażydzone, obecnie jednak prawie już niema w niem Żydów.

(Z Chóru Kościelnego.) Chór kościelny pod wezwaniem św. Cecylii, urządził w niedzielę dnia 6 bm. na sali p. Kletkego zabawę taneczną i przedstawienie amatorskie. Odegrane będą komedje „Na tonie natury“ (M. Bałuckiego) oraz „Pacjent z prowincji“ (G. Turmorygo).

(Gdzie hasło „Swój do swego“?) — Pomimo, że na terenie tuł. miasta znajdują się aż 2 młyny polskie, zajmujące się równocześnie zakupem produktów rolnych, to jednak codziennie zauważyć można, jak rolnicy i piekarze polscy zajądzają do Niemców. Objaw to bardzo smutny. (Es)

Gniezno. (Z życia Koła Akademickiego.) Na ostatnim walnym zebraniu Akademickiego Koła Gnieźnian wybrano now zarząd, do którego weszli: prezes p. D. Pogodziński, wiceprezes p. Z. Smielecki, sekretarz p. M. Krzyżaniak, skarbnik p. J. Wełniak, gospodarz p. Eug. de Corde.

(Kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego.) Z dniem 4 listopada rb. rozpocznie się kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego. Wpisy przyjmuje się do 8 października rb.

(Bacznosc Tow. Powstańców i Wojsk III Okręgu.) Dnia 6 bm. odbędzie się strzelanie o nagrodę wędrowną III Okręgu o godzinie 14 na strzelnicy w Klecku. O godzinie 16 pokaz gazowy z udziałem eskadry lotniczej. Na strzelanie wyślą placówki zespoły po 5 zawodników w myśli wysłanych okólników. Orkiestra III Okręgu koncertuje na rynku w Klecku od godz. 12—13. O godz. 13.30 wymarsz na strzelnicę. Zawodnicy Tow., którym przejazd dogodny przez Gniezno, stawia się na rynku. Odjazd autobusami firmy Auto o godz. 11 do Klecka. W dniu tym odbędzie się również strzelanie o premje z broni małej kalibrowej dla pań i panów. O godzinie 20 zabawa w Klecku, na którą Szanowne Obywatelstwo Klecka i okolicy uprzejmie się zaprasza.

Nowy Tomyśl. (Wystawa chmielu.) Dnia 26 września r. b. przed południem została otwarta czwarta z rzędu wystawa chmielu, na sali „Kresowianka“ w Nowym Tomyślu. Przed otwarciem wystawy przemówił do hodowców chmielu p. prof. Zieliński z Poznania. Następnie przemówił p. starosta Czochron, życząc hodowcom powodzenia i dobrego plonu na lata następne i ogłosił wystawę za otwartą. Pierwszą premje uzyskał p. Leske z Jabłońskiej Woli. Po rozdaniu premji zwiedzano wystawę. (knt)

## Teatr świetlny „Słońce“

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę nieodwołalnie ostatnie 3 dni wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. „ŁÓDŹ PODWODNA S. 44“, które cieszy się nadal wielkim powodzeniem i codziennie gromadzi tłumy publiczności.

W poniedziałek, dnia 7 października b. r. z niebywałym zaciepokowaniem oczekiwana rewelacyjna premjera najświetniejszego filmu świata reżyserji genialnego W. Pudowkina p. t.

## „Burza nad Azją“

Zainteresowanie poniedziałkową premjerą niebywałe. Już dziś w całym mieście „BURZA nad AZJĄ“ stanowi temat rozmów i ożywionych dyskusyj. Codziennie napływają setki zgłoszeń po bilety na premjerę. Sądząc z tego olbrzymiego zainteresowania „BURZA nad AZJĄ“ stanowić będzie prawdziwy „evenement“ w życiu artystycznym Poznania. Jest to zresztą rzeczą najzupełniej zrozumiałą, skoro się zważy, że „BURZA nad AZJĄ“ pobiła w Berlinie wszystkie rekordy kasowe a w Warszawie stanowiąca przez szereg długich tygodni najwyższą artystyczną i kasową atrakcję. Przeglądniejszym wszystkie pisma świata z kilku ostatnich miesięcy a przekonamy się naocznie, że niema poprostu pisma w jakimkolwiek języku wydawanego, któreby z najwyższym entuzjazmem nie pisało o „BURZY nad AZJĄ“ Jest to najlepszy dowód, jak wielki sukces odniosło wszędzie dzieło W. Pudowkina!!!

**\* Szamoty.** (Złote годы.) 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodził dn. 5 bm. nestor szamotulskich obywateli, p. Tomasz Sroczyński z małżonką swą Teodozją z Sikorskich. Sędziwy Jubilat znany jest szerszemu ogółowi społeczeństwa jako prawy obywatel i katolik. Jakim Jubilat cieszy się zaufaniem, świadczy fakt, że mimo podeszłego wieku figuruje jeszcze na narodowej liście wyborczej do rady miejskiej w Szamotulach. Przechodzącym Jubilatom Szczęść Boże! (Kazet.)

**\* Swarzędz.** (Z Bractwa Strzeleckiego.) Tegoroczne strzelanie zniwne odbyło się w dniu 1 ub. m. Królem zniwnym został król kurkowy p. Leon Roszak; pierwszym rycerzem p. Adam Czarnecki, drugim ks. prob. T. Mroczkowski. — W strzelaniu premjowem zdobyli premje pp. T. Zębski, L. Roszak i Adam Czarnecki.

**\* Gębica.** (Tydzień dziecka.) Dnia 26 ub. m. obchodzono w Gębicach „Tydzień dziecka”. Na intencje uroczystości odprawił ks. dziekan Greinert mszę św. Po nabożeństwie wygłosił ks. dziekan piękne kazanie. Działwa szkolna zgromadziła się o godz. 12,30 przed szkołą powszechną, skąd wyruszone w szeregu na miejsce zabawy przy rynku. Dzieci bawiły się pod kierownictwem nauczycielstwa. O godz. 15 wydano wspólną kawę z ciastkami. Po kawie odbyły się różne zawody dla dzieci.

(Jarmark.) Dnia 1 bm. odbył się w Gębicach jarmark kramny, na bydło i konie. Ruch był bardzo wielki. Jarmark odwiedzili także złodzieje, którzy zmuszali przyjezdnych do gry w blaszki i-konieczynkę. Oszukańcom udało się nabrać kilkunastu gospodarzy.

**\* Leszno.** (Przeciw sekciarzom.) — Wobec coraz większego rozpanoszenia się u nas t. zw. „kościółka narodowego wyjechała” specjalna delegacja, wybrana na wielkim zebraniu uligi Katolickiej, do p. Wojewody i Ks. Prymasa. Oboje przyjęli delegację bardzo życzliwie, przyczem p. Wojewoda oświadczył, że wyda stosowne zarządzenia, które zlikwidują niepożądane poczynania sekciarzy.

(Przytrzymanie przemytnika.) W nocy na 23 ub. m. przytrzymano około Marlowa osobnika, który chciał przeprzekroczyć granicę. Przemytynik oddał 2 strzały do strażnika, które mu podziurawiły ubranie. Wówczas ten strzelił raniąc przemytnika lekko w pierś. Okazało się, że przemytnikiem jest poszukiwany złodziej - dezertor Fr. Szymkowiak. Odstawiono go do więzienia do Rawicza.

**SPORT**

**Lekka atletyka**

W meczu „Polonia” (Warszawa) — „Waria” startują do poszczególnych konkurencyj (zawodników „Polonii” podajemy na pierwszym miejscu): 100 m: Sikorski i Górski; Biniakowski i Stawiński; 400 m: Cejzik i Meyro, Biniakowski i Iwański; 800 m: Maszewski i Mędrzycki, Szwarz i Pawlak; 1500 m: Mędrzycki i Makowski. Szwarz i Kędzia; 5000 m: Idrjon i Orłowski, Nogaj i Rutkowski; skok w dal: Sikorski i Górski, Stawiński i Gawrych; skok w wż: Fryszczyn i Meyro, Banaszkiwicz i Kruszczyński; skok o tyczce: Fryszczyn i Rusecki — Urbaniak i Gawrych; kulą: Cejzik i Górski, Heljasz i Urbaniak; dyskiem: Cejzik i Górski, Heljasz i Janicki; oszczepem:

Cejzik i Rusecki, Urbaniak i Gatkowski; 4x100 m: Cejzik, Sikorski, Górski i Meyro — Wojtkowiak, Iwański, Biniakowski i Stawiński; 4x400 m: Cejzik, Maszewski, Nowakowski i Meyro — Iwański, Pawlak, Szwarz i Biniakowski. Przypominamy, że interesujący mecz ten odbędzie się na boisku „Warty” w niedzielę o godz. 14.45.

**FILM**

**„Krystyna” — Kino „Stylowe”**

Krystyna, córka starego rybaka holenderskiego, była miłą i dobrą dziewczynką, ale przytem tak dziecinna jeszcze i naiwna, że aż podziw brał wszystkich. — Była panną na wydaniu i na brak konkurentów nie mogła się uskarżać. Lecz cóż, kiedy jej mała główka uwidziała sobie, że zjawi się rycerz na białym koniu i że on będzie jej wybranym. Żyła ciągle pod wrażeniem usłyszanych w dzieciństwie bajek. Marzenia się spełniły. Rycerz zjawiał się naprawdę, choć w innej nieco postaci, mniej romantycznej, mianowicie w osobie woltażera z wędrownego cyrku. Miłość działa jak trucizna, powoli, ale skutecznie i młodzi zażyli porządnej jej dawki. Było im z tem dobrze, wprowadzie nie zawsze, lecz osiągnęli cel swój — stanęli na ślubnym kobiercu.

Tak mniej więcej przedstawia się w zarysie treść filmu. Widzimy więc, że jest to historyjka wcale ciekawa, mogąca w interpretacji odpowiednio dobranych aktorów przyspaść publiczności do gustu. Tak się też stało. Janet Gaynor, bohaterka „Wschodu słońca”, „Siódmego nieba” i „Anioła ulicy”, w roli Krystyny przekonuje nas na nowo, że w odtwarzaniu naiwniutkich, słodkich i kochanych dziewczynek nie ma sobie równej. Jest rozkoszna, jak zwykle, opanowana w grze a przytem dysponuje zasobnymi zdolnościami. Charles Morton, jako woltażer Jan, spełnił pokładane w nim nadzieje. Lucy Doraine wypadła błado, widać, nie czuje się zbyt dobrze na gruncie amerykańskim. Ojca Krystyny gra doskonale Rudolf Schildkraut, wykazując swój talent zwłaszcza w ostatnich scenach, od chwili utraty wzroku.

Pozatem w filmie podpada praca operatora, stojąca miejscami na znacznej wyżynie. Interesująco wypadło również oddanie tła holenderskiej wsi rybackiej.

Ilustracja muzyczna, zwłaszcza w pierwszej swej części, winna ulec poprawie. pozatem uwertura przekracza utarte granice, jest bowiem zbyt długa. W nadprogramie oglądamy tygodnik aktualności. (a.)

**Z TEATRÓW**

**Teatr Wielki.** Dziś, w piątek gościnnie występ Józefa Wolińskiego w operze „Żydówka”. W sobotę, 5 bm. premjera operetki „Hrabina Marica” z p. Grabowską w partji tytułowej oraz z pp. Fonta nowną, Bratkiewiczem, Sendeckim i Raczkowskim; kapelmistrz p. Leszczyński; reżyser p. Sendecki; nowe dekoracje p. Jarockiego.

**Teatr Polski.** Dziś po raz 110 wypełniająca stale teatr szczerze rekordowa krotchwila A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia”. Jutro i w niedzielę wieczorem „Aktor wieczny” Zega dłowicza i „Spazmy modne” W. Bogusławskiego.

Premjera najnowszej komedji Z. Kaweckiego „Para nie para” odbędzie się w nadchodzący wtorek, 8 bm. w reżyserji p. Młodziejowskiej.

**Teatr Nowy.** Dziś, w piątek, 4 bm. premjera świetnej komedji znakomitego autora Tristana Bernarda p. t. „Kurnik” z gościnnym występow Antoniego Fertnera. Komedja ta, zawierająca dużo przekomicznych sytuacji, nie pozbawionych szczerzego, beztroskiego humoru, cieszyła się na wszystkich scenach europejskich dużym powodzeniem. Obsadę stanowią pp. Fiszorówna, Zeromska, Trojanowska, Mazanek, Smoczyński, Tylczyński oraz nowo zaangażowana p. Wanda Jerzmanowska. Reżyser p. F. Chmurkowski, dekoracje Al. Kobrynia.

**Dział gospodarczy**

**NOTOWANIA ZŁOTEGO**

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,23; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Berlin za 100 złotych noty większe 46 87,5—47,27,5; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46 92,5 do 47,12,5; Gdańsk za 100 złotych 57,68—57,83; wyplaty na Warszawę 57,65—57,80; Praga

**Notowania dewiz z dnia 3 października 1929**

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57,68	46,925	43,23	11,25	—	377,62	58,15	79,57
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,48	—	—	—	656,—	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,39	23,83	607,50	303,57	123,48	169,21
Belgja	4	123,94	100 belg.	124,25	—	58,375	34,88	13,93	355,—	—	72,15	98,89
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,494	17,50	—	15,15	—	3,08	4,27
Budapeszt	8	155,90	100 pengó	—	—	73,12	27,84	17,45	—	388,37	90,42	125,91
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,14	—	168,31	—	40,17	1323,50	—	208,15	250,08
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	111,89	18,20	26,68	680,50	—	138,30	189,40
Londyn	5 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,33	25,00	20,368	—	4,86	123,89	—	163,78	25,17
Nowy Jork	6	3,91 41	1 dolar	8,90	—	419,24	485,81	—	25,10	—	33,72	518,17
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,98	—	7,644	123,92	3,91	—	—	132,28	26,31
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,40	—	12,426	164,12	2,94	75,75	—	—	15,33
Rzym	7	172,—	100 l.	46,69	—	21,94	92,84	5,23	123,45	—	176,42	27,12
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	172,15	—	80,90	25,17	19,30	—	—	651,—	—
Sztokholm	4 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,41	18,11	—	685,—	—	138,95	190,35
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling	125,39	—	5892.	34,54	14,08	358,50	474,—	72,83	—

**Wspaniałe butony brylantowe**  
14 karatów okazują bardzo korzystnie do nabycia  
**W. SZULC w Poznaniu**  
plac Wolności nr. 5.

**„KOMNICK”**  
Autobusy — Podwozia — Przyczepki  
Prosimy żądać ofert. — Reprezentacja:  
**„Komna”, Sp. z o. p. Automobile**  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. — Tel. 77-67 i 54-78.  
nw 4336

**Rutynowany bilansista**  
organizator, na długoletniem samodzielnem stanowisku poszukuje **posady**. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 19348

**Farbiarnie i Pralnie Chemiczne**  
HANDLOWIEC obeznany z organizacją kupiecką i urządzeniami techniczn. pralni chem. **poszukuje posady**. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 19305

**Indyjsko - japoński grzyb herbaciany, drożdże winne**  
oraz wszelkie przybory do fabrykacji wina owocowego zaw. sze świeże na składzie w firmie dw 1972/3

**J. Gadebusch, drogerja i perfumerja**  
Tel. 16-38. Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar). Założ. 1869

**Sądownie przysięgli rewizor ksiąg**  
wstąpi jako **wspólnik** lub zakupi **zaprowadzone już biuro**. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 19347

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 5 b. m. o godzinie 9 w Poznaniu przy ul. Wietłowej 10 w firmie „Przewóz” sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **łuszczarkę kompletną**  
Obejrzeć można 5 minut przed przetargiem.  
**Skoraszewski, kom. sąd. z poi., Poznań, Kręta 23.**

**1 SPRZEDAŻE**

**Antyki**  
wielki wybór. Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 23. Kp 951

**Okazja**  
Samowar oryginalny rosyjski nowy. Oferty Kurjer zdp 59 147

**Antyki**  
Stary Rynek 78, I. piętro.

**Sprzedam konie pociągowe**  
Centrala Paszy. Górna Wilda 132. Pp 5904-56 297

**5 KUFA**

**Bandonjum**  
nowa lub używana kupie. 132 toni najmniej. Edward Ciesielski. R. Szymańskiego 8. II p.

**Kupię**  
domek 5-7 mórg ziemi blisko Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdp 59 155

**Z ROZMAITE**

**Przepisywanie**  
na maszynach. „Biuro Pracy”. Plac Wolności 9. bpw 752

**Fryzjerka**  
poszukuje klientów poza dom. Oferty Kurjer rw 7079

**24 NAUKA**

**Tańczyć**  
wyczu bez względu zdolności szkoła Baletmistrza Szczurka. Przyjmuje zgłoszenia do kompletów i lekcyj prywatnych. Zapisy Plac Wolności 14a. III p. od 4-9. bpw 753

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

**Osoba inteligentna**  
zaufana średnim wieku, obeznana z dobrą kuchnią przyjmie posadę u samotnego pana chętnie gdzie dzieci. Oferty Kurjer rw 7094

**Maszynistka**  
6 letnia praktyka w biurze advokackim poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer rw 7089

**28 WOLNE MIEJSCA**

**Pomocników**  
szwajcarskich potrzebuje zaraz. Zydowska 24. J. Siakowski zdp 59 173

**Pomocnik**  
obywatel polski potrzebny do reparaacji. Nowicki Skarbowa 21. zdp 59 125

**Przedpłata** na październik 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodn. dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie je zł 4,86, kwartalnie zł 14,58 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1-9.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomponowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.